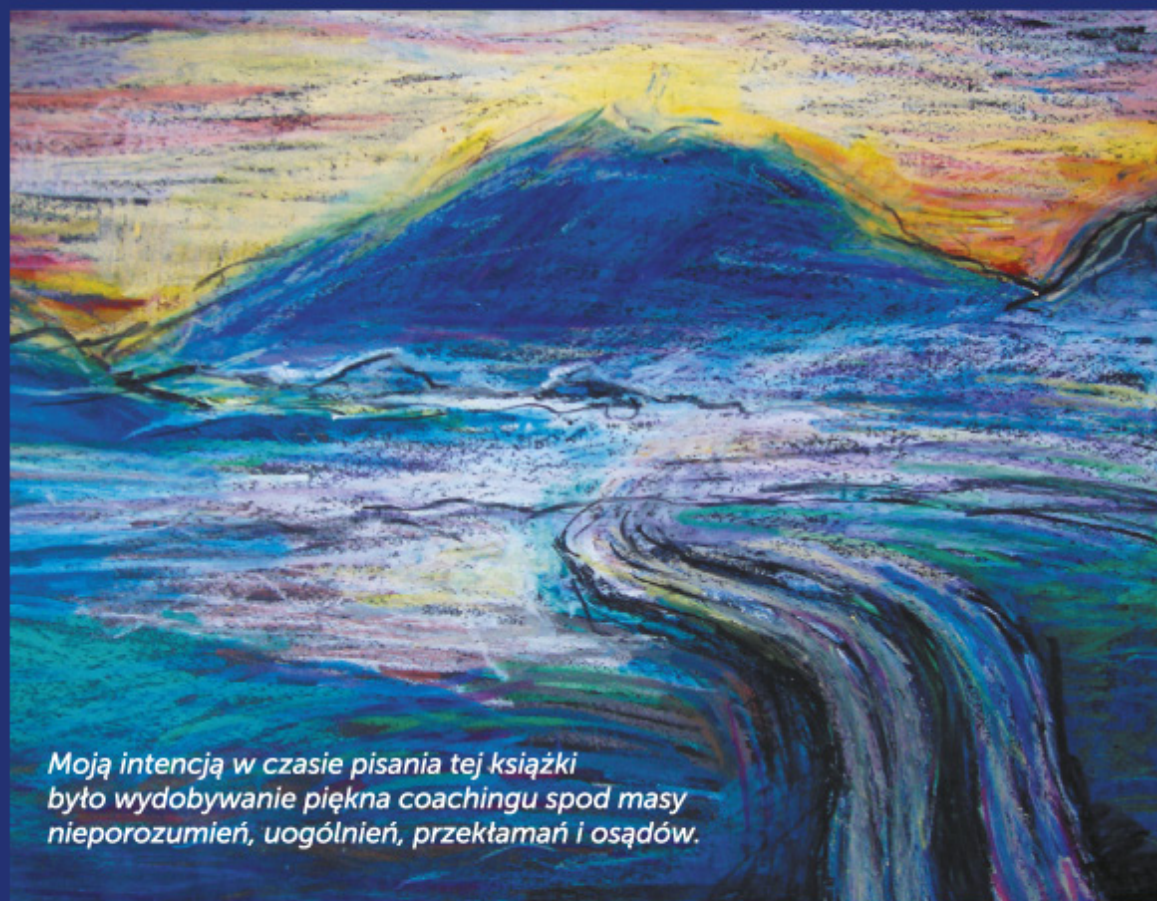


Piotr Pilipczuk

Współczesna mitologia coachingu

70 konkretnych odpowiedzi
na 70 zasadniczych pytań



*Moją intencją w czasie pisania tej książki
było wydobywanie piękna coachingu spod masy
nieporozumień, uogólnień, przekłamań i osądów.*

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Redaktor prowadzący: Barbara Gancarz-Wójcicka

Współpraca merytoryczna: Anna Ratajczyk, Rafał Nykiel

Projekt okładki: Urszula Buczkowska

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <http://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://onepress.pl/user/opinie/wsmico>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

ISBN: 978-83-246-3442-2

Copyright © Piotr Pilipczuk 2012

Printed in Poland.

- [Kup książkę](#)
- [Poleć książkę](#)
- [Oceń książkę](#)

- [Księgarnia internetowa](#)
- [Lubię to! » Nasza społeczność](#)

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
PODZIĘKOWANIA	16
CZĘŚĆ I	17
Mit 1. Wszystko jest coachingiem	19
Mit 2. Coaching jest dla każdego	21
Mit 3. Coaching może robić każdy	23
Mit 4. Coaching jest dobry na każdą okazję	25
Mit 5. Coaching nie działa	26
Mit 6. Coaching działa zawsze i błyskawicznie	28
Mit 7. Coaching jest pojedynczą interwencją	30
Mit 8. Coaching jest rozwiązywaniem problemów	33
Mit 9. Coaching jest modą	35
Mit 10. Coaching jest drogi/tani	37
Mit 11. Coaching to tylko rozmowa	39
Mit 12. Coaching to jakaś „magia”	42
Mit 13. Coaching to „taka terapia”, tylko że w ramach firmy	44
Mit 14. Coaching to rodzaj szkolenia	46
Mit 15. Coaching to narzędzie wpływu organizacji na pracowników	48
Mit 16. Coaching jest najlepszą metodą dokonywania zmiany i wspierania rozwoju	50
Mit 17. Celem coachingu jest realizacja licznych celów	51
Mit 18. Coaching to poważna sprawa	53
Mit 19. Coaching to jedynie zawód	54
Mit 20. Coachem jest każdy	55
Mit 21. Coach jest tym, który musi wszystko wiedzieć	57
Mit 22. Coach nie słucha, coach mówi	59
Mit 23. Coach „załatwia sprawę”	60

Mit 24. Coach ma być zaangażowany w rozwiązywanie problemów klienta	61
Mit 25. Coach wie lepiej niż klient	64
Mit 26. Coach ma dokonać zmiany, nauczyć	66
Mit 27. Coach odpowiada za wszystko	68
Mit 28. Klient odpowiada za wszystko	70
Mit 29. Nikt za nic nie odpowiada	72
Mit 30. Profesjonalny coach „poradzi” sobie z każdym klientem	73
Mit 31. Coach powinien dostarczyć klientowi plan coachingu, zanim rozpocznie pracę	75
Mit 32. Tylko psycholog może być dobrym coachem	77
Mit 33. Coach jest doskonałym człowiekiem (zna takie metody, to sobie pomaga pierwszemu)	78
Mit 34. Coach powinien motywować swojego klienta do zmiany	80
Mit 35. Coach musi chwalić swojego klienta	83
Mit 36. Coach potrafi mówić tylko o coachingu	84
Mit 37. Samopoczucie coacha nie ma znaczenia — liczy się tylko klient	85
Mit 38. Samopoczucie klienta nie ma znaczenia — coach wie, co ma robić	87
Mit 39. Można nie lubić swojego klienta (czyli: relacja jest mało ważna)	89
Mit 40. Aby być coachem, wystarczy ukończyć jakiś kurs coachingu	91
Mit 41. Trzeba ukończyć wiele kursów, by być dobrym coachem	92
Mit 42. Można być coachem bez uczestnictwa w jakimkolwiek kursie coachingu	93
Mit 43. Wystarczy przeczytać książkę	94
Mit 44. Wszystkie chwytaki dozwolone	96
Mit 45. Wystarczą dobre chęci	99
Mit 46. Wystarczy dobry kontakt	100
Mit 47. Wystarczą narzędzia	101
Mit 48. Wystarczy intuicja	102
Mit 49. Wystarczy prowokacja	104
Mit 50. Wystarczy jedna interwencja	106
Mit 51. Hipnoza to skuteczna technika pracy w coachingu	107
Mit 52. Zmiany w coachingu następują poza świadomością klienta	109
Mit 53. Klient może pracować bez celu	111
Mit 54. Klient może pracować bez efektu	113

Mit 55. Klienci są słabi i nieporadni, dlatego potrzebują coacha	115
Mit 56. Zatrudnij coacha, on wskaże ci najlepsze rozwiązanie	117
Mit 57. Najlepszym coachem może być tylko przełożony	119
Mit 58. Dobrym coachem może być tylko ktoś doświadczony w danym obszarze (w dziedzinie zawodowej klienta)	120
Mit 59. Klient ma widzieć w coachu autorytet	121
Mit 60. Warto pisać raport dla zleceniodawcy/sponsora	122
Mit 61. Po coachingu ludzie zwalniają się z pracy	123
Mit 62. Rezultaty coachingu są niemierzalne	125
Mit 63. Warto ćwiczyć coaching na bliskich	127
Mit 64. Empatia w coachingu to podstawa — jest najważniejsza	129
Mit 65. W coachingu nie jest potrzebna etyka	131
Mit 66. Coachingowa sesja e-mailowa jest tak samo efektywna	132
Mit 67. Jedna szkoła jest lepsza od tej drugiej szkoły	134
Mit 68. Lepszy od polskich są coachowie z zagranicy	136
Mit 69. Istnieje jedno rozumienie coachingu i jedno słuszne podejście	137
Mit 70. Coaching kiedyś przeminie	138

CZĘŚĆ II

139

NIEMIT JEDYNY. ISTNIEJE JEDEN COACHING JAKO METODA	141
DEFINICJA COACHINGU	142
Cechy charakterystyczne coachingu	147
CECHY CHARAKTERYSTYCZNE COACHINGU JAKO DYSCYPLINY	148
Coaching holistyczny	151
Cechy charakterystyczne coachingu holistycznego	151
Coaching operacyjny	155
Cechy charakterystyczne coachingu operacyjnego	155
Bazowe Zasady Coacha	157
Wyjaśnienia	160
DODATEK	183
KODEKS COACHA. ETYKA ZAWODU COACHA	185
Wstęp	185
Etapy profesjonalnej usługi coachingowej	197

PIĘKNO COACHINGU	201
GŁĘBIA COACHINGU	207
ISTOTA COACHINGU	225
MISTRZOSTWO W COACHINGU	233
O AUTORACH	237

MIT 1. WSZYSTKO JEST COACHINGIEM

Być może byłoby nawet pięknie, gdyby ten mit był prawdą. Lecz nie jest. To, że życie polega na ciągłej zmianie, nie oznacza jeszcze, że każda zmiana jest coachingiem lub — że wszystko jest coachingiem.

Czasem mówimy: „życie jest coachingiem”. To stwierdzenie ma w sobie wiele prawdy i wiele sensu. W perspektywie duchowej można stwierdzić, że życie wciąż nas uczy, wciąż stawia przed każdym z nas wyzwania, zadania. I w tym kontekście — bardzo upraszczając — mówimy, że życie samo w sobie jest coachingiem. Precyzyjniej byłoby powiedzieć, że jest doświadczeniem coachingowym — w swej konstrukcji bardzo przypomina zadanie coachingowe. Jednak pamiętajmy również, że spośród nieskończonej liczby zmian, wielu doświadczamy zupełnie nieświadomie; zmiany „spotykają nas”, ale nie zawsze mamy poczucie, że je wywołaliśmy. Oczywiście, każda zmiana w naszym życiu jest naszą zasługą, ale to zupełnie inna kwestia i nie każdy jest w stanie w to uwierzyć. To dość trudne, bo wszystko, co jest niezmiernie proste, jest dość trudne dla pokręconego i „skomplikowanego” umysłu.

Dlaczego nie można powiedzieć, że wszystko jest coachingiem?

Ponieważ to oznaczałoby, że każdy jest świadomy każdego swojego działania i zachowuje tę świadomość w każdej chwili swojego życia. Robi coś i wie, w jakim celu, liczy się ze skutkami, zna zagrożenia, bierze pełną odpowiedzialność itp. Czy tak jest rzeczywiście? Raczej wątpliwe. Przynajmniej ja nie mogę tego powiedzieć o sobie.

Zgadzam się, że jest wiele różnorodnych procesów rozwojowych, które (z naszą aprobatą lub bez niej) wciąż się dzieją. Wiele z nich jest efektem naszego zaplanowanego działania. I mimo to nie wszystkie nazwiemy coachingiem.

To ważne, ponieważ za chwilę może się okazać, że wszystko — cokolwiek ktoś robi sobie lub komuś — nazwiemy coachingiem. Więc musielibyśmy również wszystko nazwać treningiem, mentoringiem, terapią lub jakąkolwiek inną nazwą wziętą z jakiegokolwiek dziedziny rozwojowej. Nie możemy tego zrobić. To byłoby równoznaczne z pójściem na łatwiznę, a może nawet byłoby ignorancją.

Coaching jest podejmowaniem wysiłku dla dokonywania wglądów i działaniem w stanie świadomości. Takie jest założenie i takie jest staranie. Chodzi o to, by klient wzrastał wewnętrznie i miał świadomość własnych mocy, własnych zasług — tego, że sam dokonuje wszystkiego, co zamierzył. Chodzi również o to, by klient miał świadomość swoich braków, ograniczeń, słabości. W procesie coachingu nie ma miejsca na jakiegokolwiek naciski, przymuszenia. Jest przestrzeń dla świadomych decyzji, wyborów, zaplanowanych i zamierzonych

aktywności. W coachingu następuje przejście pełnej odpowiedzialności za własny proces coachingowy i jego wszelkie potencjalne lub przejawione już skutki.

Stwierdzenie „wszystko jest coachingiem” jest wynikiem braku zadumy lub przynajmniej wielkim uproszczeniem. Zwolennicy tego mitu zmierzają do nieskończonego rozszerzania definicji. Jest to dość wygodne podejście do tematu, ponieważ można wtedy robić cokolwiek i w jakimkolwiek sposób, a i tak nikt nie może nikomu zarzucić, że doszło do naruszenia reguł. Poza tym jeśli przyjąć to stwierdzenie, każdy może się obwołać coachem i uprawiać (tak zwany) „swoją styl”. Oczywiście da się rozróżnić różne style pracy i ma to wiele wspólnego z daną osobą oraz jej zasobami, lecz nie jest to równoznaczne z robieniem czegoś i nazywaniem tego coachingiem.

Mówiąc „swoją styl”, mam na myśli specyficzny „smaczek”, który wyróżnia daną osobę. Uważam, że nawet jeżeli ktoś bardzo nie chce, to i tak ma swój styl. Nie może być inaczej. Nawet bliźniaki się od siebie różnią. To kwestia zwyczajnej i naturalnej odmienności osobowej. Każdy człowiek jest nieco inny niż ktokolwiek inny na świecie, choć jednocześnie jesteśmy dokładnie tacy sami. Więc z założenia: każdy ma swój styl. To takie proste, pomyśl, ile głosów znanych Ci ludzi potrafisz rozpoznać przez telefon? Oczywiście, całe mnóstwo. Nie zastanawia Cię to? Każdy człowiek ma swój styl. Posłuchaj, jak dwóch różnych ludzi opowiada ten sam dowcip — robią to tak samo? Oczywiście, że nie. Jest mały niuans, który powoduje jakąś znaczącą różnicę.

Dodatkowym wątkiem jest tu zdolność do używania dostępnych narzędzi. Oczywiście każdy może posługiwać się humorem, metaforą, prowokacją lub innym narzędziem w pracy, jednak każdy uczyni to na swój sposób. Będzie jeszcze o tym mowa.

Kiedy słyszę, że ktoś mówi „wszystko jest coachingiem”, pytam: to znaczy na przykład co? I zaczyna się zabawa, bo trudno jest powiedzieć, co poza coachingiem jest coachingiem. Zdaję sobie sprawę, że jest to wielki skrót myślowy, ale nie mogę oprzeć się wrażeniu, że ów skrót ukrywa niewiedzę. Kiedy się nie wie, czym jest coaching, to się mówi, że wszystko jest coachingiem. To definiowanie czegoś poprzez brak definicji. To takie filozoficzne. Niestety, zaczyna również gmatwać rzeczywistość. To może zdefiniujemy chociaż „wszystko”.

Powiedzenie: „coaching jest wszystkim” miałoby już jakiś sens, bo mogłoby (dla przykładu) oznaczać, że ktoś ma świra na tym punkcie. Ale odwrócenie tego zdania („wszystko jest coachingiem”) sensu nie ma, ponieważ nic nie znaczy.

Nie dajmy się nabierać na takie slogany. Miejmy własne zdanie. Dla mnie nie wszystko jest coachingiem, po prostu.

MIT 12.

COACHING

TO JAKAŚ „MAGIA”

Oczywiste jest (oczywiste dla mnie), że coaching nie jest żadną magią. „Magia nie istnieje, istnieją tylko magicy i ludzka percepcja”. „Magicy” są bardzo sprawni, a ludzka percepcja jest wielce ograniczona. Ta właśnie ograniczoność percepcji powoduje, że coś wydaje się magiczne, ale też owa ograniczoność percepcji powoduje, że trzeba używać „magii”. Sami stworzymy wszystkie swoje problemy swoją ograniczoną percepcją, a później ktoś przychodzi, by pomóc nam dokonać zmiany poprzez wzrost świadomości. A wtedy znów mówimy o „magii”. W rzeczywistości jedyne, co się dzieje, to poszerzanie świadomości. To zupełnie wystarczy, by rozwiązać wszystkie istniejące problemy. Poszerza się jedynie percepcja klienta. Wyłania się nowy horyzont z mgły.

Ot i cała magia.

Coaching jest raczej sztuką, nie magią. Jest sztuką korzystania z tego, co jest, by stworzyć nowe. Potrzebna jest tu bardzo precyzyjna wiedza, a nie żadne sztuczki. Potrzebna jest duża świadomość i wielopoziomowy ogląd, a nie „kapelusze pełne królików”. Z tego właśnie powodu ważniejsza jest postawa coacha niż narzędzia, których może użyć.

Poczucie magii bierze się stąd, że obserwator nie zauważa szczegółów, a często tak się dzieje, ponieważ nie wie, na co należy zwrócić uwagę. Mistrzostwo miesza się z magią, ale tylko laikom lub ignorantom. Mistrzostwo polega tu na takim używaniu narzędzi, że poboczny obserwator lub sam uczestnik nie jest w stanie ich zauważyć. Czasem tempo użycia narzędzi jest duże, czasem splatają się ze sobą, czasem jedno przechodzi w drugie.

Uczestnik nie zauważa, ponieważ jest zanurzony w proces — jest w asocjacji. Coach widzi klienta i jego system z zewnątrz. To pomaga. Każdy tego doświadcza. Gdy z kimś rozmawiasz o swoich sprawach, on zauważa zjawiska, powiązania, których ty sam nie widzisz. To nie jest ślepotą, to naturalny proces. Tu również nie ma żadnej magii.

Wyobraź sobie, że jesteś umieszczony w wielkiej szklanej, przeźroczystej kuli. Ściana kuli jest pokryta wieloma napisami. Sam to wszystko napisałeś. Przeglądasz się, chcesz odczytać. Lecz będąc w środku kuli, masz przed sobą masę odwróconych liter. Ktoś patrząc z zewnątrz, po prostu czyta logiczne zdania. On wie, a Ty nie wiesz. Proste. Niektóre litery wyglądają tak samo z obu stron (A, O, U, T, H, W, V, M, X, Y, ale większość niestety wygląda zupełnie inaczej (B, E, G, D, S, Z, C itd.) Wyobraź to sobie. Masz napis „AUTO”, ale ty widzisz od środka „OTUA”. Nie dość, że widzisz odwrotnie, to jeszcze czytasz zdania nie w tą stronę, w którą należy. I powstaje supergalimatias. Pytasz siebie: „Co znaczy słowo »OTUA«”? Zdanie: AUTO JEST DLA MNIE WAŻNE postrzegasz jak: ENŻAW EINM ALD TSEJ OTUA — oczywiście nie jest dokładnie tak, ponieważ należałoby poodwracać jeszcze

literki w tym zdaniu. W wyrazie „WAŻNE” literki: „E, Ż i N” należałoby dodatkowo odwrócić. Nie umiem tego dokonać na komputerze. Ale napisz to foliopisem na zwykłej przezroczystej folii i popatrz raz z jednej, a raz z drugiej strony. Zdasz sobie sprawę z tego prostego zjawiska. A nie można pominąć emocji w tym zdarzeniu. Przecież masz poczucie, że wiesz, o co chodzi. Każde z milionów zdań sam zapisałeś na swojej szklanej kuli, każde z nich znasz. Tyle że nie wiesz, z jakiego powodu właśnie w tej chwili chcesz któreś z nich przeczytać, i dlaczego właśnie konkretnie to. Następuje stanowczo duże zmieszanie.

Po zrobieniu prostego doświadczenia z folią możesz zrozumieć, skąd bierze się mit o „magii” w coachingu i dlaczego jest to jedynie mit. A może nawet doświadczysz namiastki doświadczenia coachingowego, które będzie jedynie Twoje.

MIT 19.

COACHING TO JEDYNNIE ZAWÓD

Geneza tego mitu musi być niezmiernie ciekawa. Otóż jest to właściwie realna pretensja tych, którzy przeżyli zawód, bo spotkali tych, którzy niestety wykonują „zawód”. No cóż wykonują. Tak chodzą tu i tam, i zawodzą.

A coaching to nie jest zawód. Daleki jestem również od twierdzenia, że to jest tylko powołanie. (Czyli zawód dla ludzi z powołaniem).

W moim odczuciu jest to po prostu sposób na życie.

W tym stwierdzeniu połączono dwie rzeczy, które należy rozdzielać. Pierwsza: coaching to proces. Druga: coach żyje w określony sposób, a nie wykonuje zawód. Coaching jest wynikiem, następstwem, konsekwencją. Dlatego nie można powiedzieć również, że coaching jest jedynie usługą. To wielkie spleśzczenie.

Coaching jest raczej „wydarzeniem”, a jeśli nie jest, to nie jest wart złamanego grosza i choćby jednej chwili cennego życia. To tak, jakby chcieć być Mistrzem od dziewiątej do szesnastej. Nie da się. Albo jest się Mistrzem, albo nie. Mistrzostwo jest istotą osoby. Jeśli ktoś spotkał na swej drodze Mistrza, wie, o czym teraz mowa. Nie ma znaczenia, czy jest to Mistrz karate, czy Mistrz gitary.

Mistrzostwo to stale twórczy potencjał, to wiecznie żywa esencja, to energia, to zapach. Nie da się tego włożyć o dziewiątej i zdjąć o szesnastej. Nikt nie nakłada i nie zdejmuje skóry. Ma ją cały czas — jest w niej. Jeśli ktoś nawet w wielkiej przemożności „zmienia skórę”, to ludzie go unikają, ponieważ nie czują tej osoby, a precyzyjniej: to, co czują, nie podoba im się.

Więc podobnie i coaching nie jest zawodem. Jak to wyjaśnić? Nie wiem.

Tego trzeba doświadczyć.

To trzeba poczuć.

To trzeba samemu wiedzieć.

Zawodem jest tylko formalnie, bo za usługi coachingowe się płaci, bo rejestruje się w urzędzie działalność i odprowadza podatek od przychodu.

MIT 45.

WYSTARCZA DOBRE CHĘCI

Tak, dobre chęci wystarczą, ale do tworzenia sobie mrzonek.

Nie chcę powiedzieć, że dobre chęci są nieistotne — są niezmiernie ważne, a może nawet tworzą pewnego rodzaju bazę, podstawę jakichkolwiek działań. Jednak nie mogą być wszystkim, czym się dysponuje. Punkt wyjścia jest taki, by nikomu nie zaszkodzić — a więc mowa o dobrych chęciach, ale nie koniec na tym. Same dobre chęci nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla niedostatecznego przygotowania lub braku wiedzy i umiejętności. Chyba zbyt wiele wymagamy od innych, a samych siebie zbyt szybko rozgrzeszamy.

Kiedy patrzymy na kogoś, wydaje się, że coś, co robi, jest bardzo proste i pojawia się pokusa, by to powtórzyć. Są dobre chęci, więc zaczynamy działać. Znajdziemy nawet całe mnóstwo potwierdzeń, że nasze działanie jest stosowne lub wielce prawe — ale czy tak rzeczywiście jest? Czy jest oparte na całkowitej uczciwości wobec siebie i kogoś? (Zabrzmiało to tak, jakby istniała częściowa uczciwość — nie ma czegoś takiego. Nie można być troszkę w ciąży. Albo się jest, albo nie).

Mówi się, że dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane — coś w tym jest. Zawsze, gdy mówimy: „miałem dobre chęci”, przyznajemy, że coś poszło nie tak, jak miało pójść. To przyznanie się do błędu — zwyczajnie. „Miałem dobre chęci” oznacza, że chciałem dobrze, a wyszło źle. To w rzeczywistości rodzaj tłumaczenia się, przeprosin, przyznania się do błędu i prośby o wybaczenie. Tyle to oznacza, więc wszystko jasne. Ewentualnie oznacza to, że ktoś ma przeblask świadomości. Rzadziej jest tak, że jest to „stała strategia wychodzenia z opresji”, ale i to się czasem zdarza, niestety.

Jeśli kiedyś usłyszysz: „miałem dobre intencje”, to wiedz, że ktoś właśnie mówi: „nie miałem świadomości”, „nie miałem odpowiedniej wiedzy”. Ktoś, kto ma czyste intencje i dobre chęci, nawet nie mówi o tym, bo to jest zbyt oczywiste w jego świecie i nie ma potrzeby o tym mówić. Nie jest w stanie w ogóle czegoś takiego wymyślić i w ten sposób tłumaczyć się z własnych działań. On po prostu wie, co robi, wie, dlaczego to robi, i wie, na jakiej energii pracuje. Zaś człowiek po drugiej stronie po prostu czuje to całym sobą, więc takie słowa są zbędne — to właściwie nietakt. Jeśli miałyby być prawdą, to powinny oznaczać koniec wszystkiego.

Dobre chęci i pozytywne intencje są po prostu aksjomatem w pracy z ludźmi. Miej dobre chęci i miej też coś poza nimi, miej o wiele więcej, bo dobre chęci to zbyt mało.

MIT 70. COACHING KIEDYŚ PRZEMINIE

Oczywiście. Ostatecznie wszystko kiedyś przeminie. To taka naturalna prawidłowość we Wszechświecie. Ale trzeba będzie mimo wszystko nieco poczekać.

Myślę, że zawsze będą na świecie zarówno coachowie, jak i zainteresowani tą formą pomocy klienci. Przynajmniej tak było dotychczas. Tylko to słowo „klienci” troszkę nie pasuje w tym kontekście.

Gdy popatrzymy w przeszłość okazuje się, że Budda, Jezus, Krishnamurti, Gurdżijew, Osho, Jan Paweł II i wielu innych działało bardzo często w sposób wprost coachingowy. Owszem wyróżniali się swoim stylem, ale sposób działania był dość czytelny i jak na mój gust miał wiele wspólnego z coachingiem. Nie używali tego słowa, ponieważ go nie znali. Nawet mogli nie wiedzieć, że to robią. Może być też tak, że tego rzeczywiście nie robili, ale nam to dziś przypomina coaching. Nazywajmy to w ten lub inny sposób — działali coachingowo.

Patrząc na własną przeszłość, możemy zauważyć dokładnie to samo. Nasi nauczyciele, trenerzy, przyjaciele, rodzice lub inni ludzie — również działali często w sposób coachingowy wobec nas. Może my sami mieliśmy epizody takiego działania wobec innych. To, że nie wiedzieliśmy (lub inni nie wiedzieli), że tak to się nazywa lub kiedyś będzie nazywać i że działamy w ten sposób, nic nie zmienia. Doświadczylismy wielu naturalnych, choć może nieświadomych działań coachingowych.

Więc ostatecznie można powiedzieć, że nazwa coaching może przeminąć lub zostać zastąpiona innym pojęciem. Ale idea przetrwa, ponieważ zawsze była obecna w dziedzinach rozwojowych. Ten sposób działania jest bardzo efektywny, bardzo skuteczny, bardzo ekologiczny. Wielu to odkryło przed nami — współczesnymi. A my tylko po nich powtarzamy i podpatrujemy to, co działało na ludzi od wieków i w różnych kulturach.

W słowach „wszystko przeminie” jest jednocześnie pewnego rodzaju prawda i nieprawda — sprzeczność rzeczowa, ponieważ nie ma przemijania, jest przekształcanie się czegoś w coś innego. Zmieniają się formy, a życie jest wciąż świeże i wieczne — nie podlega prawom czasu. Po prostu nie może przeminąć. Energia nie może zaniknąć, może się jedynie przekształcić w inną/nową formę energii.

Więc analogicznie: słowo „coaching” może przekształcić się w nowe słowo, ale proces był, jest i będzie. Życie jest samo w sobie doświadczeniem coachingowym, choć czasem trudnym — bo niemy.

Wiele oczywistości nam umyka. Nie zagłębialy się w niuanse dostatecznie. Stwarzamy sobie współczesną mitologię coachingu, ponieważ potrzebujemy się wciąż o coś z kimś sprzeczać — podobno to nas rozwija. A może po prostu szukamy wygodnego wytłumaczenia dla własnej ignorancji lub łatwego sposobu na budowanie własnej próżności?

NIEMIT JEDYNY. ISTNIEJE JEDEN COACHING JAKO METODA

Z tym stwierdzeniem w pełni się zgadzam. Uważam, że to najprawdziwsza prawda, a nie mit.

Rzeczywiście, coaching jest jeden, ale nikt chyba nie potrafi go dostatecznie dobrze zrozumieć i zdefiniować. Dlatego istnieją różne spojrzenia na tę dziedzinę.

Ludzie rozmaicie rozumieją coaching, a niektórzy zupełnie nie rozumieją. Mit za mitem — właśnie po to, by przyczynić się do lepszego zrozumienia tej niesamowitej, pięknej i jednocześnie trudnej (bardziej, niż się może wstępnie wydawać) dziedziny.

A teraz będę rozwijać ten „niemit”.

Do tej pory było o przekłamaniach, o zakłóceniach.

Teraz będzie jeszcze bardziej i wprost o coachingu.

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**

Czym jest i czym nie jest coaching?

Coaching funkcjonuje w biznesie od lat 70. XX wieku, a jednak wciąż jest dziedziną nową. Na tyle nową, że nawet definicyjnie samo pojęcie i związane z nim słownictwo nie są do końca uporządkowane. Istniejące sprzeczności wynikają najprawdopodobniej z niewystarczająco sprecyzowanej wiedzy na ten temat oraz braku skryzalizowanych zasad, norm i reguł, które określałyby granice zainteresowań tej dziedziny. Kłopot polega na tym, że „pojemność” coachingu rozrosła się do gigantycznych rozmiarów — niestety, można w nim dziś znaleźć właściwie wszystko, co wiąże się z usługami mającymi wspierać rozwój zawodowy.

Książka, którą trzymasz w dłoni, nie jest nastawiona na to, by nauczyć kogokolwiek coachingu. Autor skupia się w niej przede wszystkim na płaszczyźnie sensu, nie zaś celu. Demaskuje fałszywe i szkodliwe twierdzenia, z którymi spotykają się czasami przyszli klienci — jak to, że coaching usunie wszystkie problemy, że nadaje się na każdą okazję, że jest dla każdego, że każdy może zostać coachem. Przedstawia temat również z perspektywy kandydata do tego zawodu, udowadniając, że droga do mistrzostwa nie jest prosta, jednak bycie coachem może przynosić wiele satysfakcji.

Mit czy nie mit?

- Czy coaching to „taka terapia”, tyle że w ramach firmy?
- Czy coach jest tym, który musi wszystko wiedzieć?
- Czy tylko psycholog może być dobrym coachem?
- Czy hipnoza to skuteczna technika pracy w coachingu?
- Czy w coachingu wszystkie chwytły są dozwolone?
- Czy coaching kiedyś przeminie?

Tak czy nie? Przeczytaj, sprawdź i przekonaj się sam!

Piotr Pilipczuk — certyfikowany coach i trener coachingu International Coaching Community. Pasjonat i propagator podejścia holistycznego oraz systemowego w coachingu. Współtwórca wielu programów szkoleniowych dla coachów, superwizorów, trenerów. W obszarze biznesowym wspólnie z Anną Ratajczyk zajmuje się coachingiem indywidualnym oraz wdrażaniem kultury coachingowej w zarządzaniu. Współwłaściciel firmy KefAnn S.C. PSYCHOEDUKACJA. Współpracownik Josepha O'Connora i Andrei Lages-O'Connor.

książkiklasybusiness

Nr katalogowy: 7511



Księgarnia internetowa:

<http://onepress.pl>



Zamówienia telefoniczne:

0 801 339900



0 601 339900

onepress

Sprawdź najnowsze promocje:

• <http://onepress.pl/promocje>

Książki najchętniej czytane:

• <http://onepress.pl/bestsellery>

Zamów informacje o nowościach:

• <http://onepress.pl/novosci>

Hellon SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: onepress@onepress.pl
<http://onepress.pl>

Cena 47,00 zł

ISBN 978-83-246-3442-2



9 788324 634422